

# Ignacy Bieda

---

"Die Menschlichkeit der Offenbarung : die transzendente Grundlegung der Theologie bei Karl Rahner",  
Friedemann Greiner, München 1978 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 49/4, 205-206

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor jest świadom braków swej teorii, ale zaznacza, że sam ogranicza się tylko do tego, co dla niego posiada wartość i znaczenie, by mógł racjonalnie wyznawać swą wiarę. Dlatego też celowo nie wdaje się w głębsze dociekania teologiczne, jak to czynią zawodowi teologowie, którzy swoje uprzywilejowane poznanie zawdzięczają wyższemu autorytetowi wymykającemu się jednak spod kontroli ludzkiego rozumu. Pod tym względem wyznaje swoje ubóstwo (*seine geistige Armut*), ponieważ interesują go nie tyle dogmaty, ile raczej problemy. Pytanie o prawdę dotyczy niejednokrotnie wielu rzeczy „konkretnych”, które mimo wszystko odgrywają w życiu wielką rolę. Wywołuje ono bowiem nieufność i podejrzenia tam, gdzie przekonania wyznaniowej wspólnoty stawia się wyżej niż „korekturę” dzisiejszych i wczorajszych błędów. Prawdy bowiem nie legitymuje się wiernością dla tradycji, ale tę wierność należy rozumnie usprawiedliwić. Posługując się współczesną krytyką religii, jej własną bronią stara się autor wykazać słuszność chrześcijańskiej wiary, jej wartość i prawdziwość. Przyjmując zaś metodę empirycznego ujmowania prawdy i poddając analizie przeżycia religijne, dochodzi autor do wniosku, że religia jest czymś nieodłącznym od ludzkiej egzystencji, wiąże się w sposób niezastąpiony z postępowaniem człowieka i jedynie religia może nadać sens jego istnieniu i działaniu. W wielu wypadkach nie można odmówić słuszności wywodom autora, ale niejednokrotnie odnosi się wrażenie, że jego stanowisko nie wychodzi poza czysto pragmatyczne prawdopodobieństwo i posiada charakter raczej asekuracyjny, które można wyrazić zdaniem: w razie czego lepiej jest być religijnym i wierzącym niż nie.

ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Friedemann GREINER, *Die Menschlichkeit der Offenbarung. Die transzendente Grundlegung der Theologie bei Karl Rahner*, München 1978, Chr. Kaiser Verlag, s. 307.

W obszernej pracy Fr. Greiner (ewangelik), analizując ważniejsze publikacje K. Rahnera, omawia transcendentalną metodę stosowaną przez niego w teologii. W myśl Rahnera teologia transcendentalna jest teologią posługującą się transcendentalną filozofią jako swą metodą. O ile teologia ta posługuje się jako swym narzędziem transcendentalną filozofią, która począwszy od Kanta aż do Heideggera akcentując mocno rolę poznającego podmiotu, o tyle transcendentalna teologia i transcendentalna filozofia wzajemnie się zająbiają i nie dadzą się już od siebie rzeczowo (*sachlich*) oddzielić. Teologia transcendentalna, badając apriorystyczne możliwości przyjęcia przez człowieka Bożego objawienia, usiłuje uwydatnić swój antropologiczny wymiar. Fr. Greiner, po wysunięciu niektórych uwag krytycznych pod adresem transcendentalnej filozofii, uważa, że zasadniczym zadaniem teologii transcendentalnej jest wykazanie możliwych antropologicznych uwarunkowań słuchania Bożego słowa. K. Rahner według Fr. Greinera umożliwił wnikięcie w antropologiczny charakter objawienia pod dwoma względami:

1<sup>o</sup> — W ramach problematyki natura-łaska teoria Rahnera o nadprzyrodzonym „egzystencjalnym” (*übernatürliches Existential*) musi się liczyć z tym, że objawienie nie tyle jest objawieniem się człowiekowi istoty Boga, ile raczej zbawczym zwróceniem się ku niemu Jego miłości. Objawienie biblijne poucza nas o samoistnym istnieniu Boga tylko w Jego działaniu dla nas, tj. funkcjonalnie, jako skierowanym do naszego zbawienia. Nadprzyrodzoność dopiero wtedy wystąpi w swej prawdzie, gdy się ją wyjaśni egzystencjalnie, tj. jako odnoszącą się bezpośrednio i bezwarunkowo do człowieka.

2<sup>o</sup> — Temu antropologizmowi łaski odpowiada nieograniczona transcendentja ludzkiej natury. Transcendentalno-teologiczna refleksja, rozprawiając się z antropologicznie rozumianym problemem świadomości, stara się przez

teorię o religijnej subiektywności (*religiöse Subjektivität*) uzasadnić nie dające się teoretycznie udowodnić, a posiadające powszechną wartość doświadczeni Absolutu. Natura człowieka dochodzi do siebie przede wszystkim w koniecznym otwarciu się na Boga jako na możliwe najwyższe uwarunkowanie całej ludzkiej egzystencji. Łaska określa sam najbardziej wewnętrzny rdzeń naszej natury (*die innerste Mitte der Natur ist durch die Gnade bestimmt*).

Przy bliższym jednak wglądzie, uważa Greiner, okazuje się, że sposób, w jaki Rahner rozwija swą transcendentálną metodę, wywołuje aporetyczne tendencje, które faktycznie obracają się przeciw jego pierwotnym założeniom. Formalno-reduktywne stosowanie transcendentálnej metody i związana z tym interpretacja człowieka jako istoty absolutnej transcendentencji nie dotrzymuje kroku leżącej u podstaw wszystkiego subiektywności. Dlatego podobna metoda niesie z sobą tę konsekwencję, że problematyka subiektywności chcąc nie chcąc rzutuje *implicite* na całą refleksję teologiczną. Transcendentálne uzasadnienie religijnego doświadczenia wbrew wszystkim podejmowanym wysiłkom nie jest w stanie w odpowiedni sposób dostrzec historyczności objawienia jako wydarzenia mającego się zewnątrznie do człowieka i — co się z tym wiąże — wyraźna konstrukcja transcendentálno-religijnego *a priori* pozostaje bezradna wobec wydarzeniowego charakteru religijnego przeżycia, jakim jest objęcie człowieka zbawczym działaniem Bożym.

Trzeba przyznać, że Rahner próbował w swej chrystologii dokonać przerwienia pewnego pomostu między transcendentencją i historią, podkreślając wielkie znaczenie antropologiczne, jakie posiada szczytowe objawienie Boże w Jezusie Chrystusie. Mimo wszystko nie udało mu się usunąć napięcia między transcendentálno-pierwotnym dowodzeniem a historycznym wyjaśnieniem objawienia. Nie udało mu się to dlatego, że usiłował z dwóch nie dających się do siebie sprowadzić płaszczyzn myślenia uczynić jedną. Skutkiem tego historii grozi niebezpieczeństwo stania się epifenomenem transcendentálnej argumentacji. Chrystus Pan spełniałby w środowisku historycznym funkcję jakiegoś dokonującego się i wzorcowego rozwoju tego, co w swej istocie i całości jest już obecne, chociaż tylko *implicite*, choć słusznie Rahner twierdzi, że człowiek osiąga w pełni samego siebie dopiero w objawieniu chrześcijańskim. Stąd też Rahner nie ukrywa, że teologiczna refleksja nie jest dane, by mogła sama uporać się skutecznie z modnymi dzisiaj transcendentálno-antropologicznymi koncepcjami o człowieku. Mimo to uważa, że jeżeli teologia ma rzeczywiście odpowiadać duchowi czasu, to systematyczno-teologiczna myśl musi stanąć wobec danej epoki i jej filozoficznej problematyki. Rahner uświadamia sobie, że jakkolwiek zwrócenie się w teologii ku transcendentálnej antropologii może ulec dalszemu udoskonaleniu, jednak nie da się już ono zarzucić; owocność i trwałość wartości transcendentálnej teologii nie polega tylko na tym, że rozwiązuje ona ciągle istniejące aporie, ale odkrywa nowe problemy, którym należy sprostać, wciągając do pracy współczesne ujmowanie rzeczywistości.

Transcendentálne założenia w teologii musiałyby jednak z racji zrozumienia chrześcijaństwa postawić problem transcendentencja — historia. Rahner zdaje sobie z tego sprawę coraz bardziej. Owszem, można powiedzieć, że w jego chrystologii napotkać można twierdzenia wybiegające poza transcendentálne założenia, które niestety zdają się burzyć całe pojęciowe rusztowanie jego systemu. Pojęcie bowiem tego, co Rahner określa jako *das Existential*, uwydatnia nie tylko zakorzenienie się człowieka w otaczającym go świecie w ogóle, ale w szczególności w historycznym kontekście nacechowanym historią Jezusa Chrystusa. Stąd też wnioskuje Greiner, że — chcąc przyjąć najbardziej podstawowe założenia Rahnera — w konstruktywnej krytyce transcendentálnej teologii należy wyłowić jej najwłaściwszy rys w sposób odpowiedni zharmonizować go z historią Bożego objawienia.

ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa